

Artrosis, Wiem

Prosta droga łatwiej isc
Moja znow zakreca
Spowolnionym krokiem mijam sny
Dziki gwar, muzyka, dzwieki bez znaczenia
Oblepiaja usta, obdzieraja z sil

Spelnia sie wroga przepowiednie
Sprawia ze swiatlo myle z cieniem
W gorze tam olowiane niebo
Placze jednoczac sie z pieklem

Odebrana slodycz w gniewu falach tonie
Bieli trop stracony, zagubiony cel
Spopielony usmiech z lustra tafli straszy
Nie odczuwam nic
Juz dosyc wiem